

Anna Opar

Typy zabójstw kwalifikowanych w polskim prawie karnym na tle porównawczym

Studia Prawnoustrojowe nr 29, 163-172

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Opar

Zakład Kryminalistyki

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Rzeszowskiego

PWSZ im. Jana Grodka w Sanoku

Typy zabójstw kwalifikowanych w polskim prawie karnym na tle porównawczym

Wstęp

Zabójstwo, zgodnie z przyjętym ogólnie znaczeniem tego pojęcia, to akt umyślnego pozbawienia życia drugiego człowieka¹. Tak też, najogólniej rzecz biorąc, traktuje je nauka prawa karnego² oraz ustawodawstwo karne³. Ustawodawca, regulując problematykę zabójstw czy szerzej – ludzkiej skłonności do pozbawiania życia innych⁴, ujmując ją w określone reguły penalne, musi zmierzyć się nie tylko ze

¹ M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. III, PWN, Warszawa 1988, s. 887.

² „Zabójstwo jest zbrodnią polegającą na umyślnym, pozbawieniu życia człowieka” – A. Marek, *Prawo karne*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 424, nb 643.

³ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wyraża to w art.148 § 1 poprzez formułę: „Kto zabija człowieka...”.

⁴ Wybitny polski psychiatra Antoni Kępiński źródłem tej skłonności upatrywał w zaburzeniu prawidłowych relacji ze swoim społecznym otoczeniem na skutek silnego afektu lub choroby psychicznej. „Každy – twierdził – jest potencjalnym mordercą, tylko jego żądza mordu ukryta jest pod powierzchnią obowiązujących norm zachowania społecznego. Zdarcie z człowieka tej warstwy normalnej i przewidywalnej interakcji z otoczeniem społecznym, np. pod wpływem silnego lęku, lub jej niepełne wytworzenie się, jak np. w schizofrenii, powoduje, że człowiek styka się z drugim człowiekiem od razu głębszymi, podświadomymi warstwami psychiki i wskutek tego jego przeżycia i formy zachowania przestają być przewidywalne” – A. Kępiński, *Lęk* (rozdz. *Demonologia leku* – J. Mitarski), wst. M. Czerwiński, Sagittarius, Kraków 1992, s. 81. Metafizyczny wymiar ludzkiej skłonności do zbrodni z perspektywy filozoficznej opisuje współczesnym polski filozof Ireneusz Ziemiński. Uważa, że jedną z „cech natury ludzkiej jest zbrodnicość, wyrażająca się skłonnością do niszczenia i zabijania. Nie jest to wprawdzie cecha jedyna ani najważniejsza (ludzi charakteryzuje wszak także zdolność do bezgranicznego poświęcenia dla innych, z oddaniem własnego życia włącznie), mimo to samo jej występowanie w człowieku wydaje się absurdalne, a przynajmniej trudne do zrozumienia. Pytanie o źródło tej cechy, będąc jednocześnie pytaniem o możliwość zabójstwa – jak zabójstwo drugiego jest w ogóle możliwe? – jest jednym z najważniejszych i stale obecnych w różnych wymiarach ludzkiej kultury” – I. Ziemiński, *Zabójstwo jako akt metafizyczny na marginesie dramatu Alberta Camusa „Kaligula”*, „Analiza i Egzy-

zjawiskiem popełniania zabójstw przez ludzi, jako że zadaniem prawa jest ochrona istotnych wartości jednostkowych i społecznych, w rozpatrywanym przypadku życia ludzkiego, gdzie życie człowieka jest podstawową wartością społeczną⁵, przez za-

stencja” 2006, nr 3, s. 109–110. Pragnienie zabijania, na co zwracał również uwagę Kępiński, jest czymś niewytłumaczalnym, ale realnym, czymś czego prawo jako jedno z narzędzi regulujących efektywne funkcjonowanie społeczeństw, w żaden sposób nie może pominąć, unikając przy tym pokus postrzegania go przez pryzmat nieprzeniknionej tajemnicy. Zarazem też nie może nad niewytłumaczalnością ludzkiej skłonności do zbrodni przechodzić obojętnie, jako że wówczas nieuchronnie musiałyby pojawić się kłopoty z prawną kwalifikacją zbrodni, zwłaszcza zaś z określeniem wymiaru kary. Całkowite odrzucenie przez naukę prawa karnego czy szerzej – przez nauki penalne metafizycznej perspektywy spojrzenia na problematykę zabójstwa byłoby sprowadzeniem kwestii kary za zabójstwo, za zbrodnię pozbawienia życia drugiego człowieka do kwestii odpłaty. A przecież kultura prawna bardzo dawno i bezpowrotnie odrzuciła zasadę talionu jako zasadę wymierzania kary w ogóle, a za zabójstwo w szczególności. Ważna jest też etyczna perspektywa oglądu fenomenu zabójstwa, gdyż pozbawienie refleksji prawnej etycznych odniesień łatwo może prowadzić, jak zwracał swego czasu uwagę G.E.M. Anscombe, do dopuszczalności rozważań o słusznym bądź niesłusznym „morderstwie”, by pozostać przy terminologii przezeń stosowanej, synonimicznej wobec zabójstwa. Trzeba przy tym dążyć do zrozumienia tego, czym jest morderstwo, choć z góry wiadomo, iż nigdy się go nie zaakceptuje. Nawet jeżeli się przy tym nie zaakceptuje samej bezwzględności zakazu morderstwa, to i tak tylko perspektywa etyczna może nas uchronić od rozpatrywania go w kategoriach słuszności, gdyż nie sposób etycznie usankcjonować słuszności pozbawienia kogokolwiek, największego nawet zbrodniarza życia – jedynej, niepowtarzanej wartości, której się nie da ani odzyskać, ani zrestituować. Dopuszczenie takiej możliwości byłoby zresztą sprzeczne z samą istotą etyki, która zakłada zdolność każdego człowieka, także zbrodniarza, do poprawy, która po „słusznym” pozbawieniu go życia staje się bezprzedmiotowa. Zob. G.E.M. Anscombe, *W poszukiwaniu definicji morderstwa. Bezprawie i niezgodność z prawem*, „Etyka” 1981, t. 19, s. 77–82. Z powyższych względów nie wolno pozbawiać czy to prawnika, czy kryminologa prawa do wyrażania bezsilności wobec fenomenu zbrodniczości natury ludzkiej i formułowania w odniesieniu do niego pytań o charakterze etycznym czy nawet metafizycznym. Trafnie ją wyraża Emilia Gałka, gdy pisze, iż „zabójstwo jest jednym z najbardziej fascynujących zjawisk społeczno-kryminologicznych. Mimo że uśmiercanie człowieka jest problemem poruszonym już od czasów biblijnych, współczesna kryminologia nadal nie może jednoznacznie ustalić powodów, dla których jeden człowiek odbiera drugiemu życie. Zagadnienie to jest o tyle kontrowersyjne, że obecnie większość religii oraz systemów zarówno prawnych, jak i moralnych potępia zabijanie. Także społeczeństwo reaguje repulsywnie na zabójstwa, zwłaszcza te, które z pewnych powodów, np. ze względu na ich szczególnie okrucieństwo, osobę sprawcy są relacjonowane przez media” – E. Gałka, *Typologia sprawców zabójstw*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie. Zeszyty Studenckie”, M. Sadowski, P. Szymaniec (red.), *Prace z nauk penalnych oraz prawa międzynarodowego i europejskiego*, Wrocław 2010, s. 63. Szersza refleksja przedstawicieli nauk penalnych nad problematyką fenomenu zabójstwa chroni kulturę prawną przez presją repulsywnych nastrojów społecznych, podpowiadających pomysły zaostrzenia represji jako rzekomo najskuteczniejszego narzędzia prewencji. Gdyby istotnie tak było, zbrodnicze skłonności człowieka dawno zostałyby wykorzenione. Ponieważ rzeczywistość jest inna, konieczne jest ciągle stawianie pytań o istotę skłonności człowieka do zabijania i odrzucanie wszelkich odpowiedzi utwierdzających nas w przekonaniu, iż najwłaściwsze w tej mierze jest stałe wzmacnianie represyjności prawa. Tak nauka prawa, jak legislatura nie powinny ustawać w dążeniach do tego, aby sprawcy zabójstw byli dotkliwie i sprawiedliwie, tj. z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, karani za swoje czyny. Dla tak określonego celu podstawowe znaczenie mają kodeksowe rozstrzygnięcia problematyki zabójstw. Ta kwestia też jest zasadnicza dla niniejszego opracowania.

⁵ Por. A. Opar, T. Piątek, *Życie – kategoria aksjologiczna rzeczywistości społeczno-edukacyjnej* [w:] W. Furmanek, A. Długosz (red.), *Wartości w pedagogice. Aksjologia pedagogiczna. Napięcia i współistnienie różnych wartości*, Wyd. UR, Rzeszów 2014, s. 214–223.

machem ze strony innego człowieka, ale również i z samą jego skłonnością i zdolnością do tego rodzaju czynów. Innymi słowy, zadaniem prawa karnego jest „przetłumaczyć” na zapisy kodeksowe nie tylko materię tych czynów, ale też ich inherentną tajemnicę, będącą funkcją sprzeczności ludzkiej natury, w której skłonność do zabijania sąsiaduje z gotowością do najwyższych poświęceń w jego obronie. Wpływ na rozstrzygnięcia w tej mierze ma niewątpliwie to, z jakiej tradycji wyrasta dany system prawa karnego i do jakich tradycji nawiązuje⁶.

Nie sposób w świetle tego, co dotąd powiedziano, uznać, iż obu tym skłonnościom ludzie ulegają w sposób cyniczny, wystudiowany, na zasadzie „co bardziej mi się opłaca”, ale kierują się jakąś aksjologią, moralnością, także emocjami, empatią, gdy poświęcają się dla innych, lub nienawiścią – gdy zabijają. Zauważyć wszakże należy, iż gdyby wybrać ten trop rozważań, szybko można by popaść w pułapkę relatywizmu i w prawnych rozstrzygnięciach problematyki bezprawnego pozbawiania życia skupić się na kwestii motywacji przyświecającej sprawcy, co mogłoby nieuchronnie prowadzić do jego usprawiedliwiania, zamiast skupiać się na procedurach typizacji i klasyfikacji aktów na rozpatrywane zjawisko się składających, z natury rzeczy obiektywizujących i porządkujących zjawiska społeczne na potrzeby prawodawcze. Tylko w ten sposób prawo może, w zgodzie ze swoim sprawiedliwosciowym posłannictwem, ustosunkować się do całej złożoności zjawiska, które w obiegu potocznym, z pożytkiem dla ekonomiki społecznej komunikacji, a ze szkodą dla adekwatnego opisu rzeczywistości, określa się zdawkowym wyrazem „zabójstwo”.

Tak doktryna prawa, jak i czerpiąca z jej dorobku legislatywa, aby sprostać powyższemu wyzwaniu, wypracowały szereg modeli klasyfikacyjnych, równolegle operując pojęciem morderstwa, choć w obecnym stanie rzeczy pojęcie to nie jest terminem prawnym. Sam akt zabójstwa, w świetle aktualnie obowiązującego stanu prawnego wyznaczanego przez kodeks karny, odnotowany jest w trybie podstawowym (art. 148 § 1 k.k.), tj. jako przestępstwo ogólnospawcze, które może zostać popełnione w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym (art. 8 w zw. art. 9 § 1 k.k.), w typie kwalifikowanym (art. 148 § 2 i 3 k.k.), koncentrującym się na takich – zasługujących na szczególnie ostre potraktowanie – elementach, jak sposób działania sprawcy (np. dokonane z użyciem niebezpiecznego narzędzia, ze szczególnym okrucieństwem itp.), jego motywacje oraz szczególnie groźne efekty czynu (zabójstwo wielokrotne). Do okoliczności uzasadniających złagodzenie wymiaru kary kodeks karny odnosi się, wyodrębniając uprzywilejowane typy zabójstwa (dokonane w afekcie – art. 148 § 4, dzieciobójstwo – art. 149 i na żądanie lub ze współzucia – art. 150). Kodeksowa kwalifikacja zabójstwa warunkuje wysokość sankcji. O ile zabójstwa kwalifikowane zagrożone są karą powyżej dolnego progu przewidzianego dla podstawowego typu zabójstwa, o tyle dla zabójstw uprzywilejowanych – na ogół

⁶ Szerzej na ten temat patrz m.in. S. Pikulski, M. Romańczuk-Gracka, B. Orłowska-Zielińska, *Tożsamość polskiego prawa karnego*, Olsztyn 2011, passim.

poniżej dolnego progu (tylko zabójstwo w afekcie, zależnie od okoliczności, zagrożone jest karą od jednego roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności). Na tym tle należy również rozpatrywać próby kontratypizacji zabójstwa, tj. wyłączenia jego bezprawności przy utrzymaniu jego statusu czynu zabronionego. Ustawowym kontratypem zabójstwa jest obrona konieczna (art. 26 § 2 k.k.). Okolicznością wyłączającą bezprawność zabójstwa może być stan wyższej konieczności (art. 26 § 1 k.k.)⁷ albo stan silnego wzburzenia, mogący ograniczać lub czasowo wyłączać zdolność kierowania przez jednostkę swoim postępowaniem⁸.

W polskiej doktrynie prawa karnego kontrowersje budzi zwłaszcza sposób uregulowania problematyki zabójstw kwalifikowanych, ściślej zaś samo ich wyodrębnienie w kodeksie karnym. Obok zwolenników, nie mniej liczne jest grono krytyków przyjętego rozwiązania. Do tych kwestii odniosę się w dalszej części niniejszego opracowania, odwołując się w trybie porównawczym do rozwiązań zastosowanych w modelu prawa anglosaskiego *common law*.

Typy zabójstw kwalifikowanych w polskim kodeksie karnym – zarys ewolucji i aktualny stan prawny

Regulacje dotyczące typów kwalifikowanych zabójstw, jak już sygnalizowano, zostały wprowadzone, do polskiego prawa karnego za sprawą aktualnie obowiązującego kodeksu karnego. Oznaczało to zerwanie z dotychczasową tradycją regulowania tej kwestii. Zarówno bowiem w tzw. kodeksie Markiewicza⁹ z 1932 r., jak i kodeksie karnym z 19 kwietnia 1969 r.¹⁰ zabójstwo występowało w typie podstawowym oraz typach uprzywilejowanych, zagrożonych ze względu na szczególne ich znamiona niższym wymiarem kary. Katalog znamion szczególnych obejmował w obu przypadkach: zabójstwo z afektu (k.k. 1932 – art. 225 § 2, k.k. 1969 – art. 149); dzieciobójstwo (k.k. 1932 – art. 226, k.k. 1969 – art. 149)¹¹; zabójstwo eutanatyczne z litości lub na żądanie (k.k. 1932 – art. 227, k.k. 1969 – art. 150). Odrębne regulacje dotyczyły śmierci dziecka poczętego wskutek przestępczej aborcji (k.k. 1932 – art. 230–233, k.k. 1969 – art. 151–152, po nowelizacji w 1993 r.

⁷ A. Marek, *Prawo karne*, s. 163–173, nb 229–246.

⁸ Sytuacja taka zapewne występuje w przypadku przestępstw popełnionych z zazdrości. Szerzej na ten temat patrz m.in.: S. Pikulski, *Zabójstwo z zazdrości*, Wydawnictwo Prawnicze, 1992, *passim*.

⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. nr 60, poz. 571 z późn. zm.) – uchylone.

¹⁰ Dz. U. z 1969 r., nr 13, poz. 94 z późn. zm.

¹¹ Operowanie tym pojęciem w odniesieniu do kodeksowych regulacji problematyki zabójstwa jest – jak zwraca uwagę A. Marek – nietrafne, gdyż wszystkie polskie kodeksy karne, łącznie z obecnym, wyraźnie wskazują na pozbawienie przez matkę życia noworodka wskutek przebiegu porodu. Trafniejszy jest termin „zabicie noworodka”, jako że za zabójstwo dziecka starszego odpowiedzialność ponosi się w trybie przepisów dotyczących zabójstwa w typie podstawowym lub uprzywilejowanym, jeżeli popełnione zostało w afekcie. A. Marek, *Prawo karne*, s. 434, nb 658.

także art. 152a i 152b) oraz spowodowania śmierci kobiety w wyniku dokonanej aborcji. Powyższa klasyfikacja została utrzymana także w aktualnie obowiązującym kodeksie karnym, gdzie również występuje zabójstwo w typie podstawowym, którego treścią jest sam fakt bezprawnego pozbawienia życia człowieka oraz wskazane wcześniej typy zabójstw uprzywilejowanych.

W stosunku do wcześniejszych regulacji kodeksowych w zakresie prawa karnego kluczową zmianą wprowadzoną w 1997 r. było wspomniane już wyodrębnienie katalogu zabójstw w typie kwalifikowanym, a więc podlegających podwyższonej sankcji, w świetle art. 148 § 2 k.k. obejmujących następujące przypadki¹²:

- zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem;
- zabójstwo w związku z wzięciem zakładnika, zgwałceniem albo rozbojem;
- zabójstwo w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie;
- zabójstwo z użyciem materiałów wybuchowych.

Popełnienie przestępstwa zabójstwa kwalifikowanego wiązało się z obligatoryjnym podwyższeniem sankcji przewidzianej dla zabójstwa w typie podstawowym. O ile bowiem dla tego ostatniego art. 148 § 1 przewiduje karę nie krótszą niż 8 lat, karę 25 lat albo karę dożywotniego pozbawienia wolności, to w przypadku typu podstawowego kara nie może być krótsza niż 12 lat. Wymóg ten art. 148 § 3 k.k. odnosi także do zabójstw wielokrotnych w ramach tego samego czynu, powtórnego (kolejnego) zabójstwa, zabójstwa funkcjonariusza publicznego popełnionego podczas lub w związku z pełnieniem przez niego obowiązków służbowych związanych z ochroną bezpieczeństwa ludzi lub ochroną bezpieczeństwa lub porządku publicznego.

Regulacje kodeksowe odnoszące się do zabójstwa wyznaczają nieprzekraczalne ramy orzekania dla sędziów. Zgodnie z kontynentalnym modelem prawa funkcjonującym w Polsce, w którym przesadzające znaczenie mają przepisy prawa pozytywnego, sędzia może wymierzać za zabójstwo kary mieszczące się w przedziałach temporalnych ustalonych przez ustawodawcę. Tenże nałożył na sędziów dodatkowy wymóg stosowania podwyższonej sankcji w przypadkach przestępstw zabójstwa w typie kwalifikowanym oraz obniżania jej w przypadku przestępstw w typie uprzywilejowanym. O ile kreślenie wysokości sankcji, jako mieszczące się w reżimie prawa pozytywnego, nie wzbudza w doktrynie prawa karnego kontrowersji, o tyle zastrzeżenia zgłaszane są pod adresem koncepcji wyodrębnienia kwalifikowanych typów zabójstwa.

¹² Por. m.in. M. Budyń-Kulik, *Strona podmiotowa wybranych przestępstw polegających na pozbawieniu człowieka życia*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2010, s. 3–11. Dla typu kwalifikowanego istotny jest zamiar sprawcy. Stanisław Pikulski zwraca uwagę, aby przy ustalaniu sprawy brać pod uwagę również elementy przedmiotowe przestępstwa, jako że np. sam fakt strzelania do człowieka wiele mówi o tym, jakie intencje przyświecają strzelającemu. Zob. S. Pikulski, [w:] J. Warylewski (red.), *System prawa karnego. Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, C.H. Beck, Warszawa 2012, s. 33. Na temat problematyki zabójstw kwalifikowanych patrz także: S. Pikulski, *Wybrane problemy wymiaru kary za zabójstwo w kodeksie karnym z 1997 roku*, [w:] *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji jubileuszu 70. urodzin Prof. Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, Wydawnictwo Naukowe, Poznań 2009, s. 450 i n.

Krytyka wyodrębnienia typów kwalifikowanych

Zaznaczyć należy, iż wątpliwości części doktryny budzi nie tyle samo wyodrębnienie kwalifikowanych typów zabójstwa, ale raczej zasadność tego rodzaju rozwiązania. Wyodrębnienie typu kwalifikowanego zabójstwa nie jest bynajmniej konstrukcją nową w prawie karnym i występuje w innych systemach prawnych, m.in. w anglosaskim modelu *common law*. Należy wszakże mieć na uwadze zasadnicze różnice, jakie zachodzą między tym modelem a modelem kontynentalnym. Odnieść do niego można stwierdzenie Harolda J. Bermana, iż jest on, inaczej niż prawo kontynentalne, „przekształconym zwyczajem, a nie tylko wolą prawodawcy. Wyraza [...] od dołu, a nie tylko płynie z góry”¹³. *Common law* jest bowiem dziełem aktywności sędziów, których orzeczenia, wydawane według ujednoczonych reguł proceduralnych, były źródłem prawa. Dopiero od XIX wieku zaczyna się proces stopniowej konwergencji *common law* do modelu kontynentalnego, opartego na prawie pozytywnym, co bynajmniej nie doprowadziło do zatarcia różnic między oboma modelami¹⁴. Podstawowe znaczenie w tym procesie miało uzupełnienie *common law* normami słuszności – *equity*. Mianem tym określa się charakterystyczny tylko dla modeli anglosaskich, niemający odpowiednika w modelach kontynentalnych, zespół pojęć, tj. „zespół zasad i remediów wypracowanych i stosowanych przez Sąd Kanclerski (obecnie *Chanery Division of the High Court*), opartych na precedensach tego sądu”¹⁵. Innymi słowy, mające charakter precedensowy orzeczenia sędziowskie oceniane były, przez wspomnianą instancję, pod kątem słuszności. Wypracowane w ten sposób normy słuszności były spisywane, a następnie kodyfikowane.

Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, system *equity* – nawiązujący do prawa rzymskiego, zwłaszcza do jednego z głównych dla europejskiej kultury prawnej wątków dociekań dotyczących słuszności tego prawa – wprowadził do systemu angielskiego dużą dozę elastyczności. Bywa on również, jako kategoria prawa pozytywnego, traktowany jako swoisty łącznik między modelami anglosaskimi i kontynentalnymi¹⁶. W powyższy sposób ukształtował się korpus prawa angielskiego, złożonego z *common law* i *equity*. Jego geneza tkwi w prawie sędziowskim, podstawę zaś „stanowiło orzecznictwo sądowe, a rolą sędziego przy rozstrzygnięciu konkretnego przypadku było wyłonienie – czy to z precedensów czy to z poczucia słuszności – reguły prawnej. Na tym tle wyrobił się specyficzny sposób myślenia

¹³ H.J. Berman, *Prawo i rewolucja. Kształtowanie się zachodniej tradycji prawnej*, Warszawa 1995, s. 664.

¹⁴ Szerzej: J. Halberda, *Mechanizm procesowy „waiver of tort” w świetle przemian angielskiego „common law”*, „Zeszyty Prawnicze UKSW” 2011, nr 2, s. 153–169.

¹⁵ J. Szpak, *Wpływ prawa natury i prawa pozytywnego na common law i civil law*, [w:] P. Kaczmarek, Ł. Machaj, *Pozytywizm prawniczy i szkoła prawa natury – tradycje sporu i jego współczesne implikacje*, Wrocław 2010, s. 110, 111.

¹⁶ A. Korybski, L. Leszczyński, A. Pieniążek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Lublin 2007, s. 75.

prawniczego, inna niż na kontynencie mentalność prawników, całkowicie odmienny sposób pojmowania normy prawnej”¹⁷. Na fali ruchu kodyfikacyjnego z końca XIX wieku wykształcił się trzeci składnik modelu anglosaskiego – *statute law*. Uprawnienia ustawodawcze w systemie angielskim, podobnie jak w modelach kontynentalnych, należą do parlamentu. W systemie angielskim prawo stanowione jest ważnym uzupełnieniem prawa tradycyjnego, ale nigdy nie zyskało rangi podobnej do tej, jaką ma w modelach kontynentalnych¹⁸.

W powyższym kontekście należy rozpatrywać kwestię unormowania problematyki zabójstwa, do których zdają się nawiązywać rozwiązania zastosowane w polskim kodeksie karnym. W modelu anglosaskim występuje zarówno przestępstwo zabójstwa – *manslaughter*, jak i przestępstwo morderstwa – *murder*, przy czym głównym kryterium tego rozróżnienia jest zły zamiar uprzedni (*malice aforethought*)¹⁹. Wspólnym mianownikiem *manslaughter* i *murder* jest efekt w postaci pozbawienia człowieka życia – *homicide*²⁰. W angielskiej nauce prawa karnego podkreśla się silne osadzenie rozróżnienia na *manslaughter* i *murder* w tradycji *common law*, a jego utrzymanie, pogłębienie i doprecyzowanie uznaje za jedno z istotnych zadań toczących się prac nad jego reformą. Wynika to z faktu, iż zgodnie ze wspomnianą tradycją *common law*, morderstwo uchodzi za przestępstwo istotnie poważniejsze aniżeli zabójstwo, tak ze względu na społeczną szkodliwość, jak i moralną naganność. Aby tej różnicy nie zamazywać, brytyjska komisja do spraw reformy prawa (*Law Reform Commission*) stanowczo odrzuca możliwość zniesienia ww. rozróżnienia w wyniku reformy brytyjskiego prawa karnego²¹.

Rozwiązania zastosowane w kodeksie karnym z 1997 r. zdradzają anglosaskie inspiracje jego autorów²². W polskiej nauce prawa zresztą nie brakuje opinii, iż zabójstwa w typie kwalifikowanym, o jakich mowa w art. 148 § 2 i 3 k.k., określać

¹⁷ K. Zielińska-Sójka, *Historia prawa*, Warszawa 2006, s. 232–233.

¹⁸ *Ibidem*, s. 233.

¹⁹ A. Marek, *Prawo karne*, s. 427, nb 647. Nadmienić należy, iż w brytyjskim prawie karnym brak legalnej definicji morderstwa, chociaż w hierarchii szkodliwości jest ono stawiane wyżej aniżeli zabójstwo. Na potrzeby praktyki sądowej wykorzystuje się dostosowaną do współczesnych potrzeb formułę angielskiego sędziego sir Edwarda Coke’a, zawartą w *Institutes of the Laws England* z 1797 r., zgodnie z którą przestępstwo morderstwa ma miejsce wówczas, gdy osoba umyślowo zdrowa i w odpowiednim wieku zabija inną osobę będącą poddaną Królowej, działając jednoznacznie w zamiarze pozbawienia życia lub przynajmniej spowodowania poważnych obrażeń cielesnych. M. Jefferson, *Criminal Law*, Pearson, Education Limited 2003, s. 40; *Homicide2 – murder*, [online] <www.lawteacher.net/PDF/Murder.pdf>.

²⁰ A. L. Turner, *Constructive murder in England and Australia*, „Journal University of Western Australia. Law Review” 1949, nr 11, s. 295–302. Law Reform Commission (dalej: LRC), *Report Homicide: murder and involuntary manslaughter*, 2008, s. 6; J. English, R. Card, *Police law*, Oxford University Press 2005, s. 773; *Homicide2...*; K. Frąckowiak, *Przestępstwo zabójstwa w Polsce i Wielkiej Brytanii*, „Prokuratura i Prawo” 2011, nr 9, s. 125–142; A. Marek, *Prawo karne*, s. 427, nb 647.

²¹ LRC, *Report Homicide...*, s. 6.

²² Zwraca na to uwagę S. Pikulski, [w:] *Zabójstwa kwalifikowane w polskim kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15, s. 7.

należy jako morderstwa²³. Należy wszakże pamiętać, iż rozróżnienie w modelu anglosaskim *manslaughter* i *murder* jest dorobkiem *common law* postrzeganym przez pryzmat *equity*, nie zaś unormowaniem prawa pozytywnego, a więc efektem aktywności legislatywy, co jest charakterystyczne dla kontynentalnego modelu prawa, do którego należy prawo polskie. Rozróżnienie, o którym mowa, wywodzi się z zasadniczo innych źródeł i przesłanek aniżeli zastosowane w polskim kodeksie karnym rozróżnienie na zabójstwo w typie podstawowym, które można traktować jako odpowiednik anglosaskiego *manslaughter* i zabójstwo w trybie kwalifikowanym, utożsamiane z anglosaskim *murder*. W rozwiązaniu zastosowanym w kodeksie karnym z 1997 r. nawiązanie do anglosaskiej koncepcji wyższej szkodliwości społecznej i moralnej naganności morderstwa nad zabójstwem ma postać podwyższonej sankcji dla zabójstwa w typie kwalifikowanym. Przeniesienie tego rodzaju koncepcji na polski grunt oznaczać może tylko przeszczepienie do modelu bazującego na prawie pozytywnym rozwiązania charakterystycznego dla anglosaskiego prawa sędziowskiego, co musi rzecz jasna skłaniać do stawiania pytań o funkcjonalność takiej transpozycji.

Wydaje się, iż brakuje tu uzasadnienia systemowego. Za trafne należy uznać spostrzeżenie, iż wyodrębnienie w kodeksie karnym z 1997 r. nieznanego poprzednim kodeksom katalogu zabójstw w typie kwalifikowanym ma charakter bardziej kazuistyczny, instruktywny dla sędziów aniżeli istotne znaczenie dla sposobu unormowania problematyki zabójstwa w polskim prawie karnym²⁴. Krytycy omawianego rozwiązania podnoszą jego niektóre konkretne uchybienia. Na przykład Andrzej Zoll zwraca uwagę, iż nie stanowi typu kwalifikowanego zabicie człowieka wtedy, gdy sprawca był już wcześniej prawomocnie skazany za zabójstwo (art. 148 § 3 *in fine*)²⁵. Z kolei Andrzej Marek na gruncie stanu prawnego na 15 marca 2007 r., odnosząc się do tej samej kwestii, zauważył, iż „skonstruowanie typu kwalifikowanego ze względu na recydywę zabójstw (zdarzającą się rzadko w praktyce) stanowi wyłom w zasadzie, iż recydywa jest instytucją części ogólnej k.k., z którą wiążą się zaostrzone warunki wymiaru i wykonania kary”²⁶. Dużo dalej w krytyce wyodrębnienia zabójstw w typie kwalifikowanym idzie Stanisław Pikulski, który podważa zasadność takiego unormowania. Jak pisze przywołany autor „uważano [...], że ustawowy wymiar kary typu podstawowego zabójstwa (art. 148 § 1 k.k.) obejmuje ustawowy wymiar kary typu kwalifikowanego zabójstwa (art. 148 § 2 i 3 k.k.), a okoliczności wyodrębniające poszczególne typy zabójstwa kwalifikowanego mo-

²³ A. Grześkowiak, *Prawo karne*, Warszawa 2009, s. 287; K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 19; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2007, s. 231.

²⁴ B. Michalski, [w:] , A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, t. I, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 191.

²⁵ A. Zoll, [w:] idem (red.), *Kodeks karny, Część szczególna*, t. II: *Komentarz do artykułów 117–277 k.k.*, Lex a Wolter Kluwer business, Warszawa 2013, s. 274.

²⁶ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Lex a Wolters Kluwer Polska, Sopot 2007, s. 315.

głyby stanowić okoliczności obciążające przy sądowym wymiarze kary²⁷. Innymi słowy, założony cel nie wymagał aż daleko idącej ingerencji w polską tradycję kodeksowych rozstrzygnięć problematyki zabójstwa. Przy zachowaniu dotychczasowych unormowań w tej mierze można by również stosować w wymierzaniu kary podwyższoną sankcję za przestępstwa wyczerpujące znamiona zabójstwa w typie kwalifikowanym. Podobne stanowisko w tej sprawie prezentuje A. Marek, który także twierdzi, iż za podstawowy typ morderstwa (art. 148 § 1) możliwe jest wymierzenie kary najsurowszej, a więc 25 lat pozbawienia wolności bądź wymiaru kary dożywotniego pozbawienia wolności²⁸. W istocie więc wyodrębnienie w kodeksie karnym z 1997 r. katalogu zabójstw w trybie kwalifikowanym nie tylko obciążone jest uchybieniami formalnymi czy doktrynalnymi, ale wydaje się w zbędne, a założone przez ustawodawcę cele możliwe były do osiągnięcia bez tworzenia wyłomu w polskiej tradycji prawnokarnej i sięgania po nieprzystające do tej tradycji rozwiązania należące do dorobku anglosaskiego modelu *common law*²⁹.

Podsumowanie

W świetle powyższych uwag zasadne jest spostrzeżenie, iż wyodrębnienie przez ustawodawcę w kodeksie karnym z 1997 r. stypizowanego katalogu zabójstw w trybie podstawowym to zabieg mocno dyskusyjny. Założony cel okazał się niewspółmierny do zastosowanych środków. Możliwy bowiem był on do osiągnięcia także przy zachowaniu unormowań zawartych, *mutatis mutandis*, we wcześniejszych polskich kodeksach karnych z 1932 i 1969 r. W ich reżimie możliwe było bowiem stosowanie podwyższonej sankcji wobec sprawców przestępstw zabójstwa dokonanych w sposób szczególnie okrutny czy przy użyciu niebezpiecznych narzędzi, a także działających w ramach recydywy oraz w zbiegu innych przestępstw, takich jak wzięcie zakładnika czy zgwałcenia.

Zasadne jest także uznanie omawianego unormowania za nieefektywną transpozycję do polskiego prawa karnego charakterystycznego dla anglosaskiego modelu *common law* zhierarchizowanego rozróżnienia na zabójstwo i charakteryzujące się dużo wyższą szkodliwością społeczną i nagannością moralną morderstwo. Zabójstwo w typie kwalifikowanym, uregulowane w art. 148 § 2 i 3 k.k., ma być odpowiednikiem tego ostatniego. Nie przyniosło to wszakże widocznych efektów systemowych ani orzecznich. Można natomiast mówić o pewnych skutkach ujemnych, uzasadniających powrót do rozwiązań zawartych we wcześniejszych polskich kodeksach.

²⁷ St. Pikulski, *Zabójstwa kwalifikowane...*, s. 7

²⁸ Zob. A. Marek, *Prawo karne*, s. 435

²⁹ Por. A. Opar, *Typy zabójstw kwalifikowanych w polskim prawie karnym materialnym na tle porównawczym*, Wyd. PWSZ im. Jana Grodka, Sanok 2014.

Wyszczególnienie typów kwalifikowanych zabójstw nie tylko ogranicza swobodę sędziów w ferowaniu wyroków, ale także relatywizuje ich zadania do ścisłego stosowania przepisów kodeksowych, a więc wykonawcy woli legislatywy, ze względu na kazuistyczny i instruktywny charakter typizacji zabójstw kwalifikowanych. A przecież w świetle art. 10 Konstytucji RP władza sądownicza, powierzona sądom i trybunałom w modelu trójpodziału władzy, usytuowana jest w relacji równowagi do organów władzy ustawodawczej, sprawowanej przez Sejm i Senat, jak też organów władzy wykonawczej, tj. Prezydenta i rządu. Zasadna w tym kontekście wydaje się hipoteza, iż kodeksowe regulacje typów kwalifikowanych zabójstw są formą naruszenia zasady trójpodziału poprzez ograniczenie przez legislaturę konstytucyjnych uprawnień władzy sądowniczej, jako że sędzia, orzekając w sprawie o zabójstwo, zobligowany jest do uwzględniania tego, jak kwestię tę postrzega ustawodawca. Jest to wszakże zagadnienie odrębne, wymagające szerszego rozważenia.

Summary

Category of qualified murders in the Polish criminal law in the comparative context

Key words: murder, qualified murder, slaying, system common law.

The article concerns introduced by the Law of 6 June 1997 – Criminal Code (Article 148), a previously unknown in Polish Code solution – a category of qualified murder.

This issue is dealt with in the context of the philosophical and sociological references to the issue of murder, having – as assumed – impact not only on the wider legal culture, but also on the outcome of a legislative nature, is shown against the Polish tradition of criminal law in this area, and against the background of solutions specific to the English common law, which – as the article tries to show – for the Polish legislator was the inspiration.

The article has also – relying on the selected literature – done evaluation of this regulation, emphasizing – in accordance with the sentiments of the author – critical reviews. The main conclusion is that the objectives founded by the legislature for subject regulation were possible to achieve while maintaining the solutions adopted in the earlier criminal codes and without resorting to some borrowings that are inappropriate in Polish tradition. When writing the article Polish criminal code regulations dealing with the murder issue was used among with selected Polish and English literature.